

SZTUCZNY SATELITA

amerykański
Z SZYMPANSEM
na pokładzie
dokonał lotu
wokół Ziemi

NOWY JORK PAP. Jak podają agencje zachodnie z Cap Canaveral, Amerykanie wprowadzili na orbitę okołozemską sztuczne satelity z szympansem na pokładzie.

W MYŚL PLANÓW stał na pierwszym kosmounauze amerykańskich, eksperymentów ma poprzedzić podobny lot amerykańskiego kosmounauty. Zgodnie z założeniem satelita ma do końca trzech obrotów wokół Ziemi, a następnie na nią powrócić. Zaszobnik wyprowadzony został na orbitę za pomocą rakiety „Atlas”.

W ŚRODĘ WIECZOREM po dokonaniu DWU OBROTÓW wokół Ziemi szaszobnik z szympansem wylądował w odległości około 750 km na południe od Bermudów.

Pojemnik został wylany z morza przez okręt amerykański „Storm”. Znajdujący się na okręcie lekarze otworzyli szaszobnik i stwierdzili, że szympan jest żywy.

WASZYNGTON. Podpułkownik marynarki amerykańskiej, John Glenn wyznaczony został na pierwszy lot wokół Ziemi.

Herr STRAUSS się obraził...

NOWY JORK PAP. Jeden z współpracowników prezesa Kennedy'ego Arthur Schlesinger (61), zamieścił ostatnio na łamach magazynu „Show” recenzję z filmu Stanisła Kramera „Proces w Norymberdze”. Schlesinger wyraził się tam m. in., że „Niemcy wykazują specjalną skłonność do arogancji i stałości”.

Oburzyło to niezłapanie bawiącego w Nowym Jorku amerykańskiego ministra obrony Straussa, który nie ośmielił się zakwalifikować tej opinii jako szkodliwej dla amerykańsko-niemieckich stosunków i wzajemnego zaufania. Strauss zaznaczył z przekąsem, że pragnie wierzyć, iż rady, jakich z racji zajmowanego stanowiska Schlesinger udziela Blatemu Dowodowi, mają odmienny charakter.

ADIUTANT HIMMLERA - Karl Wolff MIESZKA w pobliżu Monachium!

— str. 2 —

BB contra OAS

PARYŻ PAP. Ultra-szwabska OAS (Organizacja Armii Podziemnej) nalożyła na sławną francuską gwiazdę filmową Brigitte Bardot „podatek” w sumie 50.000 franków. BB nie dała się jednak zastraszyć i wniosła do prokuratury skargę o „próbę szantażu i wyłudzenie pieniędzy”. Prokuratura z nagłownym OAS podpisał gen. Salana oraz Leina, „stała oddziałem finansowego”, Bardotka wysłała wraz z osobistym listem do redakcji tygodnika „L'Express”. Warto dodać, że w formularzu figuruje groźba: „Niewykonalność rozkazu (tzn. niezaplacenie podanej sumy) pociąga za sobą wejście w akcję specjalnych oddziałów OAS”.

„Na mnie, w każdym razie, OAS nie ma co liczyć — pisze Bardotka — ponieważ ja nie mam ochoty żyć w kraju hitlerowskim!”.

„Express” podkreśla w komentarzu do listu, że jest to pierwsza skarga o szantaż złożona w prokuraturę przeciwko OAS.

Po 30 latach WULKAN MERAPI wznowił działalność

DIAKARTÁ PAP. Wulkan Merapi leżący w środkowej Jawie stał się znów czynny. Co pięć minut z krateru wzbuchają słupy ognia a rozgrzane powietrze wznosi się na wysokość 9 kilometrów. Krater wyrzuci również popiół, który w ciągu doby pokrył okolice sąsiadujące z wulkanem warstwą 5-centymetrowej grubości. Ludność z tych okolic ewakuowano.

Ostatni wybuch wulkanu nastąpił przed trzydziestu laty.

CENA 50 GŁ
WYD. AB
KURIER
szczęciński
RSW PRASA
Czwartek, 30. XI. 61 r.
ROK XVII Nr 283 (5396)

Ministerstwo Górnictwa i Energetyki zdecydowało

Nadwiślański OKRĘG WĘGLOWY

powstanie w woj. krakowskim

KRAKÓW PAP. Ministerstwo Górnictwa i Energetyki podjęło decyzję o przystąpieniu w obecnej 5-letniej do budowy w woj. krakowskim NADWISLAŃSKIEGO OKRĘGU WĘGLOWEGO. Inwestycja ta, która zaliczać się będzie do największych w ostatnich latach w naszym górnictwie, zlokalizowana została na pokładach z sobnych w węgiel energetyczny.

PIERWSZĄ w nowym okręgu będzie kopalnia „Spytkowice”, której projekt techniczny został już opracowany. Ma to być obiekt o najbardziej nowoczesnych rozwiązaniach. Jego roczna dobowe wydobyć cieżce wyniesie 18 tys. ton węgla. „Spytkowice” będzie kopalnią tzw. zespołową. W części podziemnej powstanie niemal kilka samodzielnych kopalń, które będą miały wspólną gospodarkę powierzchniową — szczyt wyciągów, sortownic, urządzeń socjalnych itp. „Spytkowice” zatrudnia 6 tys. osób.

W Nadwiślańskim Okręgu Węglowym zbudowanych zostanie kilka kopalń. Inwestycja kosztująca — duża elektrownia pracować będzie w oparciu o wydobywany na miejscu węgiel energetyczny, a pod względem mocy ma przewyższać — dwa elektrownie w Turów.

W Nadwiślańskim Okręgu Węglowym zbudowanych zostanie kilka kopalń. Inwestycja kosztująca — duża elektrownia pracować będzie w oparciu o wydobywany na miejscu węgiel energetyczny, a pod względem mocy ma przewyższać — dwa elektrownie w Turów.

BB contra OAS

PARYŻ PAP. Ultra-szwabska OAS (Organizacja Armii Podziemnej) nalożyła na sławną francuską gwiazdę filmową Brigitte Bardot „podatek” w sumie 50.000 franków. BB nie dała się jednak zastraszyć i wniosła do prokuratury skargę o „próbę szantażu i wyłudzenie pieniędzy”.

Prokuratura z nagłownym OAS podpisał gen. Salana oraz Leina, „stała oddziałem finansowego”, Bardotka wysłała wraz z osobistym listem do redakcji tygodnika „L'Express”. Warto dodać, że w formularzu figuruje groźba: „Niewykonalność rozkazu (tzn. niezaplacenie podanej sumy) pociąga za sobą wejście w akcję specjalnych oddziałów OAS”.

„Na mnie, w każdym razie, OAS nie ma co liczyć — pisze Bardotka — ponieważ ja nie mam ochoty żyć w kraju hitlerowskim!”.

„Express” podkreśla w komentarzu do listu, że jest to pierwsza skarga o szantaż złożona w prokuraturę przeciwko OAS.

MARINO MARINI e il suo Quartetto

„AMBASADOROWIE WŁOSKIEJ PIOSENKI” po raz drugi w Szczecinie! Światowej sławy kwartet Marino Marini'ego dał wczoraj dwa koncerty w szczecińskim hali sportowej. Pi szmy o nich na str. 2.

Na foto od lewej: Petito (perkusja), Marino Marini (forte), Vito (kontrabas), Bruno (gitara). (m)



Wkrótce deszcz premier

W atelier i plenerze - 10 filmów

- 6 - w montażu!
- 4 - czeka na premiery!

Dla jazz-fanów „Zuzanna i chłopcy”

PO OSTATNICH PREMIERACH „Nafy” i „Kwiecia”, w kolejce na ekrany czekają już niedawno zrealizowane filmy polskie. Dalej w grudniu na ekrany wchodzi „Historia żółtej ciżemki” według powieści Domańskiej, „Zaduski”, nieco później „Wyrok” i „Tarpany”...

ZAKOŃCZONO TEŻ zdjęcia plenerowe i atelierowe do szóstki następnych filmów.

„KOSIARZE” — reżyseria: Jan Łaskowski. W rolach głównych: Irena Łaskowska, Piotr Pawłowski i Mariusz Dmochowski. Film jest dramatem psychologicznym.

„DOTNĘCIE NOCY” — reż. Stanisław Barań. („Mał swojej son”); Senacja współczesna opowieść filmowa.

„ZUZANNA I CHŁOPCY” — reż. Stanisław Mozdziaż. Opowieść filmowa o współczesnej młodzieży. Muzykę skomponował Andrzej Trzaskowski, który występuje również w filmie wraz z naszymi najlepszymi muzykami jazzowymi. W rolach głównych: Ewa Krzyżewska, Elżbieta Czyżewska, Adam Hanuszkiewicz i inni.

„ZŁOTO” — reż. Wojciech Hań. Film obrazuje konflikty młodego pracownika wielkiego kombinatu.

„FORT NA OBOZIE” (reż. Władimir Berezowski) i „Komedianty” (reż. Maria Kaniewska) filmy przeznaczone dla młodzieżowej widowni — również zostały już skierowane do montażu i opracowania dźwięku.

Alle w atelier i plenerach dalej jako do filmów wyprodukowanych przez Niezależny Operatorzy urzadzają na kilometrach taśmy nowe ujęcia. W realizacji — dalszych 10 filmów fabularnych.

Pożar na Times Square



POŻAR 25-piętrowego wieżowca na Times Square w Nowym Jorku — placu, którym Amerykanie nadali nazwę „skrzyżowanie dróg świata”. Podczas gaszenia ognia zginęło w płomieniach dwóch strażaków, a dwunastu zostało ciężko rannych.

MOSKWA PAP. N. S. Chruszczow powrócił 29 listopada do Moskwy z podróży po Azji Środkowej, Kazachstanie i Syberii. Brał on tam udział w naradach pracowników rolnictwa.

Chruszczow powrócił do Moskwy

MOSKWA PAP. N. S. Chruszczow powrócił 29 listopada do Moskwy z podróży po Azji Środkowej, Kazachstanie i Syberii. Brał on tam udział w naradach pracowników rolnictwa.



KOMU KAPELUSZ, KOMU?... NAWET taka „kolumna” kapeluszy produkcji węgierskiej jest lekka jak piórko. (Foto CAF)

„Populaire” przestaje wychodzić

PARYŻ PAP. Z dniem 1 stycznia 1962 r. przestanie się ukazywać centralny organ Francuskiej Partii Socjalistycznej „Populaire”. Przyczyna są „ trudności finansowe” — jak ogłosiła redakcja. Na miejsce dziennika publikowany będzie kilka razy w tygodniu na powielaczku „Populaire de Paris”.



BRUKSELA PAP. — W Brukseli rozegrano trzeci decydujący mecz piłkarski z cyklu eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw świata w Chile między reprezentantami Czechosłowacji i Szwecji. Do Chile wyjadą piłkarze CSRS, którzy zwyciężyli Szwecję 4:2. Wynik ustalony został po dwóch 15 min. dogrywkach. W normalnym czasie rezultat był remisowy 2:2.

WYROK w procesie 2 szpiegów amerykańskich

MOSKWA PAP. Trybunał wojskowy Kijowskiego Okręgu Wojskowego skazał szpiega USA, obywatela NRF Adolfa Wernera na 15 lat pozbawienia wolności, z tym że pierwsze 5 lat przebywać będzie w więzieniu.

Hermína Werner skazana została na 7 lat pozbawienia wolności, w tym na jeden rok więzienia.



ORKAN wieża wiatru — weterani sportu zgłoszeni do turnieju „KURERA“

ORKAN JAK ZWYKLE niezawodny. Jedno z najlepiej pracujących ognisk TKKF w Szczecinie bierze udział we wszystkich propagandowych, masowych imprezach. Być może dlatego jest tak aktywne, iż kupia przeważnie działacza sportowych lub byłych sportowców. Ale czy finali działacze sportowi nadal należą się czynnie w życiu sportowym innych kół? Czy wszyscy byli sportowcy chcą lub mogą wrócić na sportową arenę choćby właśnie w turnieju ping-ponga dla nich zreszonych?

NIE! A SZKODA. Często niedługo zawodnik z przyjemnością zakosztowałby szersze i ciekawsze warunki gry, choćby w takiej pokójowej dyscyplinie, jaką jest

Trener Brzozowski pożegnał Pogoń

DZIS WIECZOREM opuściła Szczecin dotychczasowy trener piłkarski Pogoń Edward Brzozowski. Jest to już drugi w tym roku trenera wyjazd z Szczecina, gdyż pierwszy jak wiadomo nastąpił przed dwoma laty. Zaprzęty przez nas czy kiedyś wróci do Szczecina? Trener Brzozowski odpowiedział z uśmiechem. — Niezbadane są wyroki losu. Szczecin jest pięknym miastem. Bardzo je polubiłem. Będę miał zresztą nadal ścisły kontakt ze szczecińskimi działaczami i przyjaciółmi.

Czy obejście panu w przyszłym sezonie opiekę nad jakimś zespołem? — Raczej nie. Obejmę prawdopodobnie stanowisko szefa jednego z trenerów koordynatorów.

Czy widzi pan szanse awansu Pogoń do I ligi na przyszły sezon?

Oczywiście! Nie trzeba chyba analizować, że i to tym sezonie zespół poturbowcy był o krok od ekstraklasy. Gdyby nie ten jeden mecz... Oczywiście drużyna wymaga pełnego uzupełnienia i dalszego, lecz naprawdę wolnego odświeżenia.

Móci się, że państwo miejsce obejmie trener Czyszczyński, czy to prawda? — Skoro tak się mówi, widocznie jest w tym coś prawdziwego.

— Dziękujemy i życzymy powodzenia na nowej placówce. (st)

Trzy pokolenia przy pingpongowych stołach

Jak już wspomnieliśmy, rozpocznie wkrótce poszczególnych uczestników turnieju ping-ponga jest bardzo duża — od dwadzieścioletniego Jacka KRZYŹNICKIEGO po panawskiego, a na 56-letnim pana Andrzeja ROMANIUKA koncząc.

Oczekujemy na dalsze zgłoszenia, które przynajmniej miałyby być do dnia 15.10.77 r. do soboty, godz. 12. Po tym terminie dokonamy w redakcji wspólnie z przedstawicielami Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, podziału na grupy i rozlosujemy poszczególnych zawodników, tak jak to bywa w imprezach o systemie pucharowym.

ping-pong. Często jednak brak snailotów lub warunków ku temu.

Organizowany przez nas turniej ping-ponga jest jednym z wielu imprez, jakie przez cały rok inicjujemy. Prokuratoria na tych imprezach świadczy chyba wyraźnie o potrzebie sportu dla „starszych panów”. Pożegnaliśmy się nadal pomagając i inicjując, wydaje się jednak, iż chętni do uprawiania sportu rekreacyjnego po winni starać się sami odnaleźć organizatorów. TKKF zas powinno starać się bardziej dotrzeć do tych nie wykorzystanych rejonów.

ZANIM JEDNAK to nastąpi doprowadzący do skutku naszego ostatniego imprezę — turniej tenisa stołowego. Od was wymagamy jedynie udziału i ambicznej postawy. Rezerwy dają organizatorzy. A więc sałe ze stołami, dobrych sędziów, miłą atmosferę, dobrą organizację, kilka niebrydzykich upominków dla zwycięzców oraz — dwa bezwarunkowo zgodziła na swą wartość w przeliczeniu na pułchny redakcji „Kuriera Szczecińskiego” w dwóch kategoriach. A więc...

ALE POWRÓCIMY do Orkana. Ojóż wczoraj! Ognisko Orkana zgłosiło się do rozgrywek turniejowych w imponującej obsadzie. Nie ma tu — rzecz zrozumiała — Juniorów, są weterani sportu, których jednak często widzimy w akcji.

A WIEC kolejno: Józef RYCHTER, Edmund BURY, Ryszard CIESLAK, Henryk NIEWIĘŻEDA i Paweł BOREK. Ze znacznych działaczy zgłosił się również opiekun piłkarski Czarnych — Henryk WŁAZŁO, a z bardziej znanych red. Leon ZEITMAN, który jest mistrzem Szczecina wśród dziennikarzy.

Zgłosił się również duet ROTSTEINOW. Okazało się, iż wina leży po naszej stronie, gdyż dyr. Rotstein — jak

WIEKA KROKIEW będzie gotowa na czas

ZAKOPANE PAP. Niepokoje wsiel, jakie nadchodziły ostatnio o stanie budowy, skończy narciarstwa. Wielka Krokiew w Zakopanem spowodowała, że pod Giewont zjechał przed stawiciele wykonawcy, w ob- „Mestoral” Zabrze.

Delegaci zapoznali się z trudnościami, jakie napotykała ekipa w wykonaniu zadań dla przedsięwzięcia pracach, w trudnym, górskim terenie i spotkali się z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Narciarskich Miasteczko Świąta płk. Kazimierzem Malczewskim.

Delegacja przedsięwzięcia obiecała dotrzeć wszelkich starań, aby za niezbędna dla sprawnego przeprowadzenia mistrzostw inwestycja została wykonana solidnie i na czas.

Komunikaty

WOJEWÓDZA Przewodni Sportowo-lekarska zarządca sportowców korzystających z poradnictwa i organizacji sportowych, w tym samym miesiącu na II piętrze w pokojach od nr 236 do 319, Godziny przyjęcia: przed południem pozostała bez zmian.

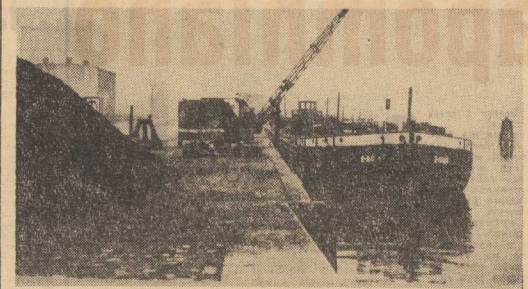
WKPF i T zamierza zorganizować wyścigi dla sześciokrotnych mistrzów i sportowców w okresie trwania Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem. Wstępne zgłoszenia od organizacji sportowych przyjmowane w przybliżeniu do dnia 30 bm, telefonicznie pod numerem 37-932.

Koszykarki „Kusego” odniosły duży sukces

W OSTATNICH dniach ba wity w Gdańsku na półfinałach mistrzostw Polski w kategorii młodzieżowców, dziewczęta MKS-u „Kusego” z Szczecina niekiedy brały również udział w turnieju w okręgu gdańskim, hydrokrośskim, koszaliniejskim i warszawskim.

Kusy odniosł tym razem duży sukces, gdyż zajmując drugie miejsce za MKS-em Sopot. Jeszcze rok temu na ten turniej w Poznaniu zostały ostatnie miejsce. Tym razem „Kusy” pokonał MKS Sopot 75:45 (10:12) w walce o pierwsze miejsce. W turnieju w Poznaniu zdobyły ostatnie miejsce. Tym razem „Kusy” pokonał MKS Sopot 75:45 (10:12) w walce o pierwsze miejsce. W turnieju w Poznaniu zdobyły ostatnie miejsce. Tym razem „Kusy” pokonał MKS Sopot 75:45 (10:12) w walce o pierwsze miejsce.

WĘGEL dla MIASTA PŁYNIE ODRĄ REFLEKTOREM



MARNOTRAWSTWO

OSTATNIO ukazał się w Szczecinie skąd pomiarowy w ciemnych, półprzezroczystych butelkach. So czek kupujemy, używamy, notabene jest bardzo smaczny, butelki zaś magazynujemy w spiżarniach. Podobna sytuacja jest z opakowaniem po płynnym oleju. Problema w tym, że butelki tych nikt nie kupuje. Analogiczna sytuacja obserwujemy nie tylko zresztą w Szczecinie, Międzyzdrojach czy Słowińcu. W całym kraju w wielu miejscach i komórkach znaleść można stopy różnych butelek, puszek, których nikt nie chce, w żadnym punkcie skupu.

DOBRY POMYŚL WĘDKARZY SPRAWOZDANE ZARZĄDU ilustrowane KRONIKĄ FILMOWĄ

PO RAZ pierwszy od kilkunastu lat miasto nasze sprowadzało węgiel opałowy transportem wodnym. Barka P. P. Żegluga na Odrze K-61-24 po załadunku swoim ton węgla w Kłodzku, z przeznaczeniem dla DZBM nr 1 w Szczecinie, przycumowała do nabrzeża przy Bulwarze Elbląskim 23 listopada 1981 r. gdzie w dniu następnym Zarząd Nabrzeży Miejskich rozpoczął wyładunek. Transport owego ton węgla w Kłodzku, z przeznaczeniem dla DZBM nr 1 w Szczecinie, przycumowała do nabrzeża przy Bulwarze Elbląskim 23 listopada 1981 r. gdzie w dniu następnym Zarząd Nabrzeży Miejskich rozpoczął wyładunek. Transport owego ton węgla w Kłodzku, z przeznaczeniem dla DZBM nr 1 w Szczecinie, przycumowała do nabrzeża przy Bulwarze Elbląskim 23 listopada 1981 r. gdzie w dniu następnym Zarząd Nabrzeży Miejskich rozpoczął wyładunek.

Warto dodać, że jezera w ub. r. nabrzeże przy Bulwarze Elbląskim nie nadawało się do eksploatacji i zgodnie z zawaleniem się do Odry. Dziś jest to tylko żebro, które zostało uszczelnione ok. 12 m na 1 tonie.

(Ge-Jol.)

Jako zyskowna rekreacyjnego i jako sportu wyciecznego. Oprócz oficjalnego sprawozdania zarządu Koła nie od 18 maja przez Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu (?) została wydana utrudniona norma. Tak jak i poprzednio, a ta na pewno spódnia z żywym zainteresowaniem uczestników. Zorganizowane odbyte się 3 grudnia br. w sali Państw. Filharmonii im. M. Karłowicza, pl. Białeżyński, popularny wykład wędkańskiego 1, od godz. 9.30.

Trzyletnie obserwacje lekarzy szkolnych wykazały:

schorzenia migdałków wadliwą postawę wśród szczecińskiej młodzieży

STAN zdrowia młodzieży szkolnej i przedszkolnej Szczecina jest od trzech lat przedmiotem specjalnych obserwacji. Lekarze szkolni przebadali w tym okresie łącznie 43.348 dzieci, ujawniając najczęściej występujące schorzenia.

Pokrośce

ZESTAWIENIE danych wykazało, że wśród młodzieży Szczecina występuje szczególnie nasilenie schorzeń migdałków. Tzw. przerosł tych gruczołów (stwierdzono u 4.272 dzieci) staje się przyczyną wielu dolegliwości. Konieczne jest więc rozpoczęcie intensywnych działań leczniczych w zakresie laryngologii. Wydział Zdrowia PMRN postanowił więc uruchomić w najbliższym okresie przy szpitalu dziecięcym specjalny gabinet w celu zwiększenia badań i zabiegów laryngologicznych.

SZCZEGÓLNA uwagę poświęca się ponadto dalszemu wykrywaniu i korygowaniu wad wzroku stwierdzonych u 2.496 dzieci szkolnych i przedszkolnych. Dość znaczna liczba dzieci (650) wykazuje schorzenia reumatyczne. Działalność lecznicza jest jednak w tej dziedzinie na ogół zadowalająca. Poszczególne szkoły przydzielono do trzech lotów, a w terenie miasta rejonów konsultacyjnych, których lekarze specjalistycznie opiekują się zarówno określonymi grupami dzieci jak i współpracują z lekarzami szkolnymi. Ostatnio utworzono cztery z kolei tego typu ośrodki konsultacyjne dla szkół w rejonie Dąbia.

RADOMSKI ZAKŁAD ŁĄCZNIKÓW NARODZI SIĘ W PIĘCIOLATCE

W NAJBLIŻSZEJ pięciolatkę Radom otrzymał wielki zakład produkcji łączników. Będzie to zarządca najnowocześniejszy wyposyżony obiekt przemysłu odlewniczego.

Nowa produkcja ma wynieść 12 tys. ton łączników do wodociągów i c.o. Obiekt zakładu powstanie w miejscowości Pięćlatka, 3 tys. rodzin pracowników nowej fabryki. (at)



MARNOTRAWSTWO

OSTATNIO ukazał się w Szczecinie skąd pomiarowy w ciemnych, półprzezroczystych butelkach. So czek kupujemy, używamy, notabene jest bardzo smaczny, butelki zaś magazynujemy w spiżarniach. Podobna sytuacja jest z opakowaniem po płynnym oleju. Problema w tym, że butelki tych nikt nie kupuje. Analogiczna sytuacja obserwujemy nie tylko zresztą w Szczecinie, Międzyzdrojach czy Słowińcu. W całym kraju w wielu miejscach i komórkach znaleść można stopy różnych butelek, puszek, których nikt nie chce, w żadnym punkcie skupu.

Czy stąd nas, na takie marnotrawstwo? (Jaw.)

„MUZY” po „turecku“

PRZEZ dwa lata istniał problem jakości jedzenia. Przez następny rok jeszcze problem obsługi zapotrzenia. Teraz został jedynie problem windy i... szklanki.

Trzeba bowiem przyznać, że w prowadzonej przez Zakłady Gastro nomii Północnej restauracji blis-bowej „13 Muzy” jedzenie jest dobre — domowe, smaczne i tanie. Nie można również zarzucić obsady typowego w innych lokalach braku uprzejmości. Coś, kiedy prowadzący od pół roku, dobiegł do 18 maja przez Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu (?) została wydana utrudniona norma. Tak jak i poprzednio, a ta na pewno spódnia z żywym zainteresowaniem uczestników. Zorganizowane odbyte się 3 grudnia br. w sali Państw. Filharmonii im. M. Karłowicza, pl. Białeżyński, popularny wykład wędkańskiego 1, od godz. 9.30.

PROĆZ windy widać w liście uczestników Kuchnie nowy wyraz troski SZG — Póinoce o klienta w postaci wprowadzenia kawy po turecku. Z okazji spotkania turekimi opakowaniu i w szklankach po... musztardzie. Podzielni rewalizacji wynalazek, gastrono micy z Poznania, którzy gościli ostatnio w Szczecinie, musieli współzawodniczyć i witywować wóń nie szczecińskiej „Muzy”. (PEN)

Na bakier z parasafem

RABUNEK NA „TOBRUKU“

HENRYK Nowicki i Tadeusz Hirske, stali bywalcy „TOBRUKU” i cel wstępny spokiłi znajomości z Józefem G. Z okazji spotkania trochę popili, a kiedy znaleźli się w szklance, Nowicki i Hirske nieopowiedzieli sobie o tym, że w tym czasie mi powalił Józefa G. na ziemię, obrabowali z zegarka wartości 300 zł i w 23 kółki po osym zbiegli.

OBU opryszków ujęto. Są wyniesieni im karę po 5 lat więzienia każdemu, orzekając jednocześnie ustratę praw obywatelskich na 5 lat.

ROK WIEZIENIA ZA ZNECIANIE SIĘ NAD ZONĄ

WITOLD W. przepisał zarobki, ale natę w stanie niewymagalnym stemstycznie zjechał się nad żoną, bliżej obrzucając ją obelżywymi słowami. Kiedy próbował wyjść, ciężko pracował, aby utrzymać dom, ubrać siebie i dwoje dzieci. Tymczasem w Szczecinie, w miejscowości Dąbia, w domu urządził siatek awantury. Wreszcie przebrał się, omarzył, a kiedy wreszcie go otrzęli. (B)

Czyste ulice dowodem Twojej kultury!

W pogoni za srebrną ławcą

SŁUSZNE twierdzi się, że spośród wszystkich pracowników m. rz. rybacy najbardziej bezpośrednio i dotkliwie odczuwają wadę bezwzględności tego żywiołu, zwłaszcza, jeżeli sprzęt połowowy jest przestarzały, a tak jest niestety w PPDUR „Gryf”. To też liczba wypadków, przede wszystkim ciężkich, jest na statkach tego przedsiębiorstwa pokaźna. Większość z nich kończy się przy tym zwykłym kaleczeństwem poszkodowanego.

W „GRYFIE” zapomniano o rybaku

Wzroku na koszty i czas, dość sporządzenie. O myślenie nie ma prawie mowy. A przecież właśnie w roku ubiegłym mówiono o możliwości wykorzystania do tego celu wody morskiej. Narzekano jedynie na opieszałość przemysłu chemicznego, który zwleka z wytworzeniem specjalnego stanku mydła. Obecnie, jak wiadomo, nie zalało się ono na rynku. Brak jest z kolei chętnych do wyrobienia, jego skutecznosci.

NIEZALEŻNIE jednak od rzeczywistych trudności w przestrzeganiu pewnych zasad higieny, rybacy wykazują odczynność i porządek. Inspektorzy „SANEPID” podkreślają wielokrotnie, że nieład i brud jakich zastają często na lugrotrawiercach nawet wtedy, gdy mają one do piero wypłynąć na łowiśka ze swej szwedzkiej bazy, są zatrważające. Odnosi się wrażenie, że kapitanowie nie mają w tym zakresie należytego wpływu na załogę.

RYBACY twierdzą, że ich ciężka praca jest tu wyznaczona przez warunki higieny i bezpieczeństwa. Podkreślają, że na lugrotrawiercach od lat nie robi się prawie nic dla zmniejszenia ich wysiłku.

go urzędzenia, jak i zwiększenie bezpieczeństwa żeglugi. W rezultacie, pomimo wielu palących potrzeb w zakresie modernizacji, przydzielone PPDUR „Gryf” w br. na poprawę BHP 1.200 tys. zł. pozostają w większości niewykorzystane. Nie zdolała się ich bowiem użytkować zgodnie z zaplanowanymi wydatkami. Wiele wskazuje na to, że i w roku przyszłym zamierzona modernizacja wind nie dojdzie do skutku i dla zapobiegnięcia niewykorzystaniu funduszy wydatkują się je na inne prace (na przykład odnowienie pomieszczeń statku itp.), które są wprawdzie pożyteczne i potrzebne, ale nie zastąpią usprawnień niezbędnych dla zapobiegania dalszemu wzrostowi ciężkich wypadków.

W wszystkich prawie protokołach technicznych Inspektorów pracy widnieją te niezmienne od lat zażalenia, by obsługiwane statki w windy kotwiczące wyposażone w napęd mechaniczny. Tymczasem Zjednoczenie Gospodarki Rybnej skrupulatnie wykonała te prace, w którym wydatek ten będzie uwzględniony. A przecież wiadomo, że jest on niezbędny zarówno ze względu na wypadki zdarzające się przy obsłudze przestarza-

DANUTA MAŁEK

Wietnamskie łodzie



RYBY stanowią jeden z podstawowych artykułów żywnościowych w Demokratycznej Republice Wietnamu. NA ZDJĘCIU: wietnamskie łodzie rybackie przed wyruszeniem na morską łowisko. (Foto-CAP)

Marynarze na szkolnej ławie

Z DOGODNĄ dla pracujących formę dokształcania zaocznych ko kursów, obecnie m. in. ponad 100 marynarzy szwedzkiego armatora. 15 spośród nich rozpoczęli niebawem naukę na zaocznym studium Państwowej Szkoły Morskiej. Studium obejmuje 10 semestrów. Wydać się konieczne jednak, by przez utworzenie odpowiedniego punktu konsultacyjnego w Szwecji, oszczędzić słuchaczom studium wyjazdów do Gdyni. Jest to możliwe, jeżeli w wieloletnich kwalifikacjach w Szwecji nie brak.

LICZBA uczestników zaocznego studium PSM jest niestety ograniczona. Toteż dla wielu zainteresowanych pracowników szwedzkiej przedsiębiorstwa morskiego droga do podnoszenia kwalifikacji pozostaje nadal zamknięta. Dotyczy to szczególnie nielicznej grupy żegl. pływających Żegluga Szwedzkiej. Spośród 20 chętnych, pracujących rozpoznano naukę w zaocznym studium PSM i zdobyć odpowiednie stopnie odjednej, nie przyjęto ani jednej osoby.

Byłoby również wskazane, by przy Politech. nie Szwedzkiej utworzony punkt konsultacyjny dla szwedzkiej, australijskiej i amerykańskiej żegl. wydzielił budowy okrętów Politechniki Gdańskiej.

W KONCU listopada br. dziesięcioosobny PLO ma „Kapitan Kotko” zawieźć do Australii, skąd zabierze ok. 20 tys. pol. wełny. Polscy motorowicy odwiedzi porty Brisbane, Sydney i Melbourne. Podpisana w tym roku umowa przewiduje dalsze transporty australijskiej wełny polskimi statkami, w związku z czym również w roku przyszłym popłyną do Australii PLO po ładunki wełny.

odpowiednimi ofertami. Obecnie minister transportu odwiedził, że rząd angielski tymczasem rezygnuje z budowy statków handlowych o napędzie jądrowym wobec nieekonomiczności tego napędu. Natomiast odpowiedź na przedłożone przez badawczą w zakresie wykożyczenia energii jądrowej w zgłoszeniu. (ZAP)

S/s „KASZUBY” NA KURACJI

DLA statku-bazy s/s „Kaszub” tegoroczny sezon pobytu na Morzu Północnym już się zakończył. Ze swego ostatniego rejsu na łowiska tego morza, statek przywrócił do nabrzeża Bułgarskiego naszego portu 22 tony bezceń kieliszek.



STAREK wraca z łowisk ze swej bazy przy nabrzeżu Bułgarskim co dwa miesiące. Nabrania zapas wędry, jak pobiera, wstarcza na 12 dni. Jeśli połowy są obfite, mogą uzupełnić brakujące ilości wody pitnej przy zdławaniu ryby na statek-bazę. Jeśli natomiast, jak na przykład ostatnio, stroma przedział się i połowy są wstrzymane, zużycie wody ogranicza do minimum. Do portów obcych zawładła się po nią, ze



GOYNIA (ZAP) 6 listopada zakończył próby w morzu nowo polski drobnicowaty motorowy „Józef Gonrad”, zbudowany w stoczni jugosłowiańskiej. Po podniesieniu bandery w porcie jugosłowiańskim statek skierowany będzie bezpośrednio do Branyli i dopiero z portu Ameryki Łacińskiej popłynie z ładunkiem do kraju.

JESZCZE w lutym 1960 r. rząd brytyjski ogłosił zamiar na opracowanie i budowę reaktora dla zbiornikowca o nośności 65.000 DWT. Do udziału w przetargu zaproszono 3 znanych firm angielskich, które z początkiem br. wystąpiły z

PRASA włoska informowała niedawno o radzieckich wlewkach rokowaniach handlowych w wyniku których jeszcze w roku bieżącym ma zostać podpisana umowa o budowie przez stocznię Radzieckiej 6 tankowców o nośności po 48 tys. ton. Budowę ma prowadzić, stanowiąca własność państwa, stocznia Financieri, (ZAP)

ZACHODNIONIEMECKA stoczniwa AG Weser w Bremie oddała niewywiezionym do eksploatacji największy lan kowiec zbudowany dotychczas w tym kraju. Jest nim turbinowiec „Esso Famboroughshire” o nośności 80.811 ton, zbudowany dla koncernu Esso Petrolium Company. Długość supertankowca wynosi ponad 260 m, szerokość 42 m, wysokość 44 m, pojemność 48.815 BRT, moc maszyn 24.100 KM. Załoga statku, złożona z 56 osób, posiada jednoczesną kabiny mieszkalne o pełnej klimatyzacji oraz płytalnicę. (ZAP)

SZWAJCARSKA Komisja Żegluga morskiej w Bazylej powzięła uchwałę o dalszej rozbudowie własnej floty handlowej. Z końcem br. flota morska tego kraju, nie posiadającego dostępu do morza, będzie liczyła już 30 statków, w większości bardzo nowoczesnych, o łącznej pojemności 36 tys. BRT. Według Komisji, przy tonażu, jaki kiedykolwiek posiadała Szwajcaria, Załogi statków tego kraju liczą 319 osób, przy czym 511 osób to obywatele szwajcarscy. Dla stworzenia podstaw finansowych dalszego rozwoju floty, rząd szwajcarski rozpatrzył możliwość żywcę wśród społeczeństwa, (ZAP)

BONN. Biolog zachodniemiecki Dr. Freitag z Hamburga nagradził na zamówienie rządu szwajcarskiego w swoim rodzaju dzieło, które, jego zdaniem, wyprzedza wszystkie dzieła w okresie tarła. Dr. Freitag, który spędził 23 dni na statku rybackim w południowej części Morza Śródziemnego, nagrywał odgłos „milosnego wabienia” siedzących pod wodzą rybaków, wodorozdzielających

— Haniu! — zawołała z drugiego pokoju babcia — podaj mi nocnik!
— Panie Boże! — wykrzyknęła głośno Hanka. Czy nie za wiele na jednego? Czy nie za wiele?
— Wcale nie za wiele — odparł za Pana Boga Maciej. Babcia Balbina ma jeszcze cięższe życie.
W każdym innym razie Hanka byłaby się na to roznieśliła, ale w tej chwili była zaniepokojona, aby zachować poczucie humoru. Spojrzała na Macieja jak sędzia na przestępce, który ośmiela się żartować z sądu, i wzięła go za rękę.
— Pójdiesz ze mną do prababci! — Bała się go zostawić chociaż na chwilę samego.
Babcia prawie już nie wstawała z łóżka. Skletoza zerała ją jak rak. Jej twarz spiczasta i biała, niby obrany migdał, spoczywała nieruchomo na różowym jaśku. Hanka wzięła z kącika za parawanem naczynie nocne i podszedła do niej.
— Macieju — rozkazała — obróć się do okna. Nie wolno ci się obracać, póki nie powiem ci, że można.
— Kiedy ja chcę patrzeć, jak prababcia będzie śpiusła.
— Ach, jakis ty obrzydliwy! Maaz się w tej chwili obrócić, inaczej dostaniesz kłapsa!
Hanka podwinęła babcie do góry i z trudem usadowiała na nocnym naczyniu. Czynnica do bez żadnego wstępu. Tak bardzo wspaniała blednej staruszce, że na inne uczucia nie było już miejsca. Zdawała sobie jednak sprawę, że współczucie to właścicielce nie innego, jak się wahać, któraś się w ten czy inny sposób pomaga i nad nią lituje. Pomyślała również z przerażeniem, że wszystko, co się od życia otrzymuje, ono na starość odbiera — jak czytelniczka, pożyczona księżka. Zabiera słuch, wzrok, sprawność mózgu, ręk i nogę. — Ale można się targować — pocieszyła się natychmiast. Można nie chcieć oddawać, podać — i prosić babcię z powrotem —



— A co to za taki ładny chłopczyk? — zainteresowała się babcia, kościstym palcem wskazując na Macka. — Chodź tu do mnie bliżej.
— Kiedy ja się ciebie boję, bo ty już, prababciu, jesteś taka jak umarta...
— Co on powiedział?
— Nie dostyżalam, moja babciu — skłamała Hanka.
— Ty już niedużo będziesz tak źle słyszała jak ja. Ale powiedz mi, czyj to synek.
— Mój wnuk, babciu. Synek Jagny.
— To ty masz wnuka? Nie wiedziałam — uśmiechnęła się. — No to my z tobą teraz jak koleżanki, obie babcie...
HANKA pomyślała sobie, że jedno, co blednej staruszce życie nie zdążyło odebrać, to bria jej pewna doza uszczupliwości.
— Nie pamięta babcia Maciusia? Byłi oboje z jego ojcem u nas na obiedzie może półtora roku temu. Nie pamięta babulka? Był wtedy na obiad zając.
— Jak ja mogę pamiętać. Kiedy jeszcze wtedy...
— Maciej wgramolił się na łóżko prababci i zaczął ręką gładzić przybranką ałas koldry.
— Ty już niedużo umiesz, prawda, prababciu?
Babcia na nieszczerze usłyszała to i lzy zaczęły jej kapać z oczu...
— Oj, tak, tak, moje dziecko, już bardzo niedużo... ale to może i lepiej, bo ja jestem tylko ciężarem dla mojej córki...
— A ile ty, prababciu, wiesz?
— Nie wiem... moje dziecko... dawno się nie wazyłam... może około czterdziestu kilo...
— Waga piórkowa — z całą powagą wyrzekł Maciej, wyglądając dalej kwadraty koldry.
Hanka postanowiła wyprowadzić go z pokoju. Nie wiadomo było, o co się mógł jeszcze zapytać babci i jaki złośliwy figiel spłatać.
— Idź, Macieju, do tamtego pokoju, a ja przez ten czas przesiedzę prababci łóżko.
— Wolalbym zostać, bo to może być ubaw.
— Masz natychmiast wyjść! — rozgniewała się. — I nie w moim pokoju nie wolno ruszać. Słyszysz?
— Jak mogę nie słyszeć, jak tak krzyczysz, babciu.
Wyszedł z pokoju włożywszy butnie obie ręce do kieszeni od portek.
Hanka pomogła babci podnieść się i przeprowadziła ją na fotel. Z wprawa pielęgniarki poczęła przecierać łóżko, poprawiać poduszki.
— A czy ona ma jeszcze więcej takich jak on, ta... Jagna? — zapytała babcia.
— Nie tylko jednego synka... Zresztą oni się rozwiedli.
— Pamiętam, pamiętam... Nie musisz mi wszystkich mówić... Rozwiodła się z mężem i pojechała ze swoim kuzynem do Ameryki.
— To nie Jagna, to ta druga — Barbara.
— Co mi będziesz mówić, kiedy ja doskonale pamiętam. Nie żadna Barbara, tylko Jagna. Ty zawsze starszą się mi mówisz, że ja tracę pamięć...
— Tak ja mogę pamiętać. Kiedy jeszcze wtedy...

WYDAWCA: Szwedzkie Wydawnictwo Transp...
ADRES: ul. Piłsudskiego 10, 80-100 Gdańsk
KONTAKT: tel. 51-11-11, 51-11-12, 51-11-13
CENA: 1,50 zł
ZAMÓWIENIA: w redakcji lub w punktach dystrybucyjnych